

## PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

## KURIER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.

## OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy, albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z po.

Dziś: Dzień Zaduszny.  
Sobota: Huberta B.  
Niedziela: Karola Borom. B. W.  
Poniedziałek: Zachariasza i Elżbiety.

Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 54  
Zachód 4-ej 32  
Długość dnia "godzin" 9 41  
Ubyło 7 2

Wschód księżycy o godzinie 9 minut 13 r.  
Zachód 4 50 r.  
Wysokość wody na Wiśle st. 5 a. 9 (st. 6 a. 9)  
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 1°.

Wtorek: Leonarda W.  
Środa: Nikandra Mecen.  
Czwartek: Godfryda Bisk.  
Piątek: Teodora i Oresta Mm.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 547.  
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego” między innymi przyjmują: Agencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędné biura anonsowe za granicą.

Petersburg 1-go listopada. (T. Aj. półn.) — Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan Aleksander III-ci o godz. 2-ej min. 15 po południu w d. 20-ym października (st. st.) spoczął spokojnie w Bogu.

## OSTATNIE BIULETYNY.

Petersburg 1-go listopada. (Tel. Aj. półn.) — Biuletyn o stanie zdrowia Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana datowany z Liwadji d. 1-go listopada o godz. 9-ej zrana:

„Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan spędził noc bez snu. Oddychanie bardzo utrudnione. Działalność serca słabnie szybko. Stan bardzo niebezpieczny.”

Liwadja 1-go listopada. (T. Aj. półn.) O godzinie 10-ej. — Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan przyjmował Najświętsze Sakramenty z zupełną przytomnością.

Liwadja 1-go listopada. (T. Aj. półn.) O godzinie 11-ej min. 30 przed południem. — Działalność serca Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana nie przestaje słabnąć. Coraz większy brak tchu. Przytomność zupełna.

Petersburg 1-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Z Liwadji donoszą, że zgromadzeni tam Ich Cesarzskie Wysokości Wielcy Książęta dzisiaj po południu składali przysięgę na wierność Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu Cesarzowi Mikołajowi Aleksandrowiczowi. (Aj. półn.)

Petersburg 1-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Telegram z Liwadji donosi o ostatnich chwilach Cesarza Aleksandra, co następuje: Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan był zupełnie przytomny. Jej Cesarzowska Mość Najjaśniejsza Pani przebywała bez przerwy przy Małżonku. Cesarz wyzionął ducha spokojnie, otoczony przez całą Rodzinę. Następnie pożegnali się ze Zwłokami Dzieci i Krewi Cesarza, urzędnicy Dworu, członkowie swity, służba pałacowa. Flaga Cesarzowska na pałacu opuszczona została do połowy. Zagrzmiwały głuche grzmoty armatnie. Wkrótce po godzinie 4-ej po południu Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu Cesarzowi Mikołajowi Aleksandrowiczowi składano przysięgę na wierność na placu przed cerkwią pałacową. Pierwsi składali przysięgę zgromadzeni tu Ich Cesarzskie Wysokości Wielcy Książęta, następnie dostojnicy Dworu, służba pałacowa, wojsko, urzędnicy itd. (Aj. półn.)

Petersburg 1-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — W Petersburgu na znak żałoby wskutek śmierci Cesarza Aleksandra III-go wszystkie teatry i miejsca zabaw zostały zamknięte aż do dalszego rozporządzenia. Gospody zamknięte zostały na trzy dni. (Aj. p.)

Petersburg 1-go listopada. (Tel. Aj. półn.) — Z głębokim pogrębieniem przyjęła stolica wiadomość o śmierci Panującego. Skoro tylko około godziny 7-ej wieczorem rozlepione zostały plakaty, a wnet żałobna wiadomość jak błyskawica przebiegła

całe miasto. Żegnając się gromadził się lud przed plakatami, utyskując na złośliwą chorobę, która w jednej chwili porwała ubóstwianego Monarchę, wzorowego Małżonka i Ojca i najpotężniejszego Władcę na świecie. Natychmiast po nadejściu smutnej wiadomości odbyło się w radzie państwa uroczyste żałobne nabożeństwo, na którym znajdowali się wszyscy obecni w Petersburgu członkowie tejże rady.

## KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wytymira, jutro Chwalisława.  
Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak. Przedm., 62—64 po południu.) — Posiedzenie członków sekcji V-ej handlowej oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania rolnictwa przy ulicy Krak. Przedm., 66—8 wieczorem.)  
Pobór wojskowy: Losowanie popisowych, zamieszkałych w cyrkulach policyjnych: trzecim, czwartym, piątym, dziesiątym i dwunastym. (Baraki rekrutkie na Pradze—9 zrana.)  
Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulki. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum ziemieńskiego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla ziemieśników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom Lr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1 róg Krak. Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)  
Kasy oszczędności Banku państwa: centralna—gmach Banku; kasa I-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-a—Nowowiełka, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Muranowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-ej zrana do 1-ej po południu; kasy zaś oddzielnie we wtorek, czwartki i soboty od 6—9-ej wieczorem, a w niedziele od 9½ zrana do 12-ej w południe.)

## WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Praw. wiestn. donosi, iż w radzie państwa w tych dniach czytany będzie projekt ministerjum finansów o utworzeniu rządowych kuratorij trzeźwości w tych guberniach, gdzie wprowadzony będzie monopol wódeczany.

— Petersb. wied. donoszą, iż ministerjum oświaty wnosi do rady państwa projekt otwarcia wydziału lekarskiego w uniwersytecie odeskim, na początek jednak dla 300 słuchaczy.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż z inicjatywy petersburskiego Towarzystwa ochrony zdrowia publicznego ogłoszony zostanie niebawem konkurs na wynalezienie środka celem ochrony zdrowia robotników od szkodliwego wpływu niektórych produkcji, zwłaszcza chemicznych, gdzie używane są silne kwasy oraz materje trujące. W konkursie będą mogli brać udział nie tylko lekarze, lecz i specjaliści chemicy oraz technicy. Za najlepsze prace we wskazanym kierunku wydane będą trzy nagrody w ilości 500, 250 i 100 rs. Szczegóły konkursu wkrótce ogłoszone będą.

— W Petersburgu, jak donosi Now. wr., utworzona została specjalna komisja, której zadaniem będzie badanie wszelkich wynalazków i projektów gaszenia ognia za pomocą środków chemicznych.

— Do zarządów dóbr państwa w guberniach, leżących w granicy zamieszkania żydów, niejednokrotnie nadchodzą skargi, że przedstawiciele policji, stosując ściśle prawo z d. 15-go maja 1882-go r., nie pozwalają żydom, handlującym drzewem i ich pisarzom, lokować się w lasach, nabytych od skarbu na czas eksploatacji, a nawet ograniczają oglądanie działów, wystawionych na sprzedaż. Rezultatem tego było ograniczenie udziału kupców-żydów w licytacjach, co znów pociągnęło dla niektórych zarządów skarbowych straty materialne. Wobec tego zarządy dóbr państwa zwrócili się do władz wyższych z prośbą o wyjaśnienie. Obecnie, jak się dowiaduje Kijew., wyjaśnienie nastąpiło w tym sensie, że kupcom-żydom, którzy nabyli na wycięcie działu lasów skarbowych, pozwolone jest bezwarunkowo tymczasowe przebywanie w lasach aż do upływu zastrzeżonych w kontraktach terminów; co do pisarzy, to pod tym względem winny być stosowane jedynie pewne ograniczenia, obowiązujące we wzmiankowanych guberniach, a mianowicie do ich liczby, dodatkowych zajęć i t. d.

— Sporządzony na żądanie departamentu dochodów niestałych wykaz dochodów kasy miasta Warszawy, pobieranych za pięć lat ostatnich, licząc od r. 1889-go, tytułem procentów od różnego rodzaju patentów i marek na zakłady rozprzedaży trunków, wykazuje ten dochód przeciętnie na 151,473 rs. rocznie. Najniższy dochód z tego źródła w ubiegłym pięcioleciu był w r. 1892-im, mianowicie 144,453, najwyższy 161,575 rs. w ubiegłym 1893-im r.

— Warsz. gub. wiadom. donoszą, co następuje: Komisja delegowana do zrewidowania pod względem sanitarnym i bezpieczeństwa ogniowego cukrowni Orszew w pow. sochaczewskim, której obrót roczny wynosi 530,000 rs., po dokonanych oględzinach poleciła: 1) Wszystkie budowle fabryczne przeprowadzić do należytego porządku, nie ograniczając się otynkowaniem ścian. 2) Pawilon boczny wyrestaurować kapitalnie przed zaczęciem tegorocznej kampanji, w przeciwnym bowiem razie należy ów pawilon zamknąć. 3) Wszystkie podłogi, schody i ganki drewniane zamienić na nowe. 4) Natychmiast wybudować z zewnętrznej strony gmachu podwójne schody z materiału niepalnego i urządzić balustrady przy wszystkich przejściach, otworach oraz studniach, przyczem balustrady te powinny być wyższe i mocniejsze, aniżeli dotychczasowe. 5) Urządzić dla robotników, jadających w samej fabryce obiady, specjalną jadalnię z przegotowaną wodą do picia. Nadto komisja poleciła oczyścić sadzawki i stawy i utrzymywać w porządku baseny, kanały, studnie, ustępy i t. p. Wreszcie do odprowadzenia wody wypadła urządzić ścieki z osadnikami i filtrami.”

— Draga miejska.

Wzmiankowaliśmy już kilkakrotnie o wielkiem niebezpieczeństwie, grożącym miastu z powodu piaszczystych mielizn, nagromadzonych powyżej smoka nowych wodociągów i stopniowo zbliżających się do otworu tegoż smoka.

Do usunięcia powyższego niebezpieczeństwa wprowadzono olbrzymią maszynę, t. zw. dragę, zakupioną niedawno w Lubecie i przeznaczoną do wydobywania piasku i żwiru z dna rzeki.

Ponieważ o funkcjonowaniu tej maszyny najbalsmutniejsze krążą wieści, czujemy się w obowiązku przedstawić czytelnikom istotny stan rzeczy i sprostać mylnym pogłoskom.

Draga, ustawiona o 30 sążni powyżej smoka, puszczona została w ruch od tygodnia i w walce z prądem rzeki, niosącym zwolna lawę piaszczystą w kierunku otworu smoka, najzupełniej prawidłowo i z dobrym skutkiem spełnia swoje zadanie.

Czerpaki maszyny w ciągu godziny wyrzucają od 7 do 8 sąni kubicznych piasku, co przy ośmiogodzinnej nieustającej pracy wykazuje pokąźną ilość przeszło 60 sąni kubicznych wydobywanego piasku dziennie.

Ponieważ pogłębienie dna rzeki na całej szerokości jest prawie niemożliwe, inżynierja miejska zamierza prowadzić drogę w górę rzeki w ten sposób, iżby naprzeciw otworu smoka wydrążyć niejako w piasku czystym dnie rzeki rów, szeroki na 7—10 sąni, długi na sto kilkadziesiąt sąni i na całej tej przestrzeni o parę stóp głębszy od miejsca, w którym znajduje się powierzchnia ssąca smoka.

W ten sposób droga oczyszczy z piasku prąd wody, skierowany ku otworowi smoka i na długi czas zabezpieczy prawdopodobnie miasto od braku wody filtrowanej.

Olbrzymie to zadanie maszyna owa, jak dotąd, spełnia znakomicie, wyrzucając w oczach prawie całe wyspy piasku, który następnie wyładowywany bywa za tamę.

Nie ma też powodu przypuszczać, aby zamierzone roboty około oczyszczenia rzeki powyżej smoka, nie mogły być pomyślnym uwieńczone skutkiem, draga bowiem, wbrew krążącym pogłoskom, bez żadnych środków pomocniczych, funkcjonuje najzupełniej prawidłowo i z wielkim dla miasta pożytkiem.

#### == Książeczki pocztowe.

Bardzo pożyteczną inowację wprowadził świeżo naczelnik warszawskiego biura pocztowego.

Oto każdego listonosza zaopatrzono w książeczki osobne, w których interesanci mogą zapisywać reklamacje swe i wskazówki dla biura pocztowego.

Do książeczek tedy odnotowywać należy wszelkie niedokładności, zauważone przy wręczaniu korespondencji przez listonoszów, jako to pozostawianie u stróżów, rzadów domów, opóźnienia we wręczaniu korespondencji itp.

Tu także zamieszczać można wszelkie reklamacje, dotyczące wrzucania listów i gazet do skrzynek na drzwiach, doręczania korespondencji według nowych adresów z powodu zmiany lokalu, wreszcie odsyłania listów pod adresem chwilowego zamieszkania.

Książeczki znajdują się w rękach każdego bez wyjątku listonosza.

Reklamacje mogą być wpisywane do książeczek bądź przez interesantów, bądź przez samych listonoszów, którzy za tę czynność żadnego wynagrodzenia żądać nie mają prawa.

Wszelkie zażalenia i reklamacje powinny być podpisane przez interesantów, anonimowe bowiem adnotacje uwzględniane nie będą.

Jednym słowem, jest to inowacja bardzo pożyteczna i dobrze pomyślana, która bezwątpienia przyczyni się do tem prawidłowszego funkcjonowania instytucji listonoszów.

#### == Przeciwno strzyżeniu koni.

Jeden z członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami, na najbliższym posiedzeniu zarządu przedstawi ustawy stowarzyszeń zagranicznych, zabraniające strzyżenia sierci i obcinania ogonów koniom.

Inicjator występuje z zasady, iż strzyżenie koni szkodliwe dla zwierząt szczególnie w klimacie zmiennym znajduje u nas coraz większą liczbę zwolenników.

#### == Oszustwo.

Przed kilku miesiącami zawarta została umowa prywatna pomiędzy Janem Bruchoniskim a Aleksandrem Życkim, której mocą B. sprzedał Ż. sklep swój wraz z towarami za dobrowolnie ugodzoną sumę 180 rs.

Po objęciu przez Ż. sklepu, tenże wkrótce zauważył, że został haniebnie oszukany.

Oszustwo ze strony sprzedającego sklepu polegało na tem, że wszystkie worki oraz beczki, napełnione napozór dobrą towarami, w istocie zawierały w sobie śmiecie i różnego rodzaju odpadki, wierzchołki owych worków pokryty był towarami i to mianowicie wprowadziło w błąd kupującego.

Gdy sprawa na drodze cywilnej załatwiona być nie mogła i na domiar złego B. do niczego nie przyznawał się, utrzymując, iż musi tu być jakiś podstęp ze strony kupującego, Ż. wystąpił na drogę karną, żądając ukarania B. za oszustwo i zasądzenia od niego jednocześnie akcji cywilnej w ilości 150 rs.

Na posiedzeniu sądu świadkowie oskarżenia stwierdzili, Bruchoniski zaś, nie przyznając się upórco do winy, twierdził że musiała tu być „trzecia ręka”, która oszustwem na jego niekorzyść kierowała.

Wobec udowodnienia oskarżenia, sędzia pokoju skazał B. na miesiąc więzienia.

#### == Nazajutrz po ślubie.

Do zamieszkałego pod Pustelnikiem kolonisty, Szymona Jaskólskiego, nazajutrz po jego ślubie, przyjechał teść Dąbrowski, wraz z córką, oraz wianem.

Fan młody, widząc, iż D. daje mu wiano mniejsze, niż przyobiecał, oświadczył, iż nie chce słyszeć o przyjęciu pod swój dach żony i obojgu kazał się wynosić.

Napotkawszy opór, dzielny nowożeńiec schwytał szczapę drzewa ojcu nadłamał szczękę, zaś małżonkę poranił w taki sposób, iż nieprzytomną odwieziono do domu.

Dąbrowski wystąpił do sądu, domagając się, by Jaskólski, przyjął żonę, która, jak się wyraża w podaniu, jest teraz „ni panna, ni mężatką”.

#### == Dla zatarcia śladów.

W Mchówku, za rogatką jerozolimską, wyrobnicy zauważyli na polu świeżo poruszoną ziemię.

Przystąpili tedy do kopania, i znaleźli... świeżo zabitego konia.

Jak się okazało, Jan Tolaszek skradł konia kolonście Muszewskiemu i trzymał go w tajni.

Następnie, z obawy wykrycia kradzieży, T. postanowił zatrzeć ślady przez zabicie i zakopanie zwierzęcia.

#### == Pożar pod miastem.

W dniu wczorajszym we wsi Żbików, za rogatką wolską, zgorzały zabudowania gospodarskie Franciszka Pawła wskiego, wraz ze wszystkimi zbiorami.

Straty są znaczne, wynoszą bowiem 5,000 rs.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

+ Sekretarzem konsystorza kieleckiego mianowany został ks. Bronisław Odechowicz, kapelan JE. ks. biskupa Kulińskiego.

+ Kontrolerem 2-go oddziału kolei iwangrodzko-dąbrowskiej mianowany został na miejsce p. Giejsztora, p. Konstanty Rudnikow, który w tych dniach obejmie swoje obowiązki.

#### + Echo lubelskie.

Urządzony w sobotę w Lublinie wieczór muzyczny i tańcujący na rzecz tamtejszego Towarzystwa dobroczynności nie udał się, zgodnie z tradycją niemal wszystkich zabaw, na rzecz tej instytucji urządzanych.

Ale też wieczór ten pełen był zawodów.

Zapowiadano popis kwartetu muzycznego, ale ten nie stawiał się wcale, skutkiem czego na program zostały się tylko cztery numery.

Publiczność, jakby przeczuwała ten zawód, a właściwie wierną będącą zleć tradycji niepopierania usiłowań Towarzystwa dobroczynności, zgromadziła się bardzo nielicznie, a wysłuchawszy programu muzycznego, wyszła z sali, nie doczekawszy się zabawy tańcującej, ponieważ orkiestra była zajęta na przedstawieniu „Halki” w teatrze.

A zatem nieprzybycie kwartetu muzycznego popsuło całą zabawę.

Kiedy orkiestra przybyła do sali, aby przygrywać do tańców, nie było już nikogo.

Taki wieczór nie przysporzy naturalnie dochodu Towarzystwu dobroczynności, ponieważ lublinianie stale obojętni są na wszystkie zabawy, których celem jest zasilenie funduszy tej instytucji.

A zaznaczyć tu należy, że od lat szeregu Towarzystwo to rachunki swoje zamyka stale niedoborem, który pokrywa kapitałami zasobowymi.

Jeżeli stosunki te dalej potrwają, Towarzystwo straci te kapitały, a wówczas nie będzie mogło zdobyć się nawet na taką na polu filantropji działalność, jak obecnie.

Może też dlatego w Lublinie rozeszła się pogłoska, że na rzecz tej instytucji uczynił zapis ś. p. Feliks Plewiński, zmarły w tych dniach właściciel dóbr Krzesimów, w pow. lubelskim.

Był on bardzo zamożnym, a nie posiadał bliższej rodziny.

Czy uczynił on jednakże jakikolwiek zapis na cele dobroczynne, dotąd nie stwierdzono.

W Lublinie opowiadają, że projekt wzięcia dóbr Gościeradów w dzierżawę przez kilku zamożnych obywateli z gub. lubelskiej, wbrew dotychczasowym pogłoskom, nie został zaniechany, owszem ma być urzeczywistniony.

W sferach miarodajnych przypuszczeń tych jednakże nie potwierdzono.

Sprawa zapisu dóbr Gościeradów na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności nie schodzi w Lublinie z porządku dziennego.

Przypuszczają tam, że Towarzystwo będzie musiało prowadzić proces z hr. Edmundem Suchodolskim, który nie porzucił zamiaru unieważnienia testamentu na zasadzie substytucji.

#### NOTATNIK TERMINOWY

— D. 4-go listopada zawieszone będą czynności komisji poborowej wojskowej z powodu niedzieli; d. 5-go listopada, o godzinie 9-iej zrana, w byłych barakach rekrutkich na Pradze, w obecności komisji poborowej wojskowej odbywać się będzie losowanie popisowych, zamieszkałych w cyrkulach policyjnych: siódmym, pierwszym i ósmym.

— D. 4-go i 14-go listopada, w magistracie m. Wielunia, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa wielunińskiego, w gubernji kaliskiej, w ilości 33 partij od rs. 26,121 i 7 partij od rs. 4800.

— Do d. 4-go listopada biuro zarządu Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji Leonów przyjmować będzie akcje od tych akcjonariuszów Towarzystwa, którzy zechcą uczestniczyć w zgromadzeniu ogólnem, mającem się odbyć d. 12-go listopada.

— D. 4-go listopada, w rządzie gubernjalnym suwalskim, odbywać się będzie licytacja na dostawę w r. p. dla aresztantów sześciu więźniów śledczych i dziesięciu policyjnych w gubernji suwalskiej, a mianowicie: śledczych: marjampolskiego, aleksandrowskiego, wladyslawowskiego, wolkowskiego, sejneńskiego i augustowskiego, tudzież policyjnych: marjampolskiego, preńskiego, wladyslawowskiego, szackiego, wolkowskiego, wierzbowskiego, kalwaryjskiego, sejneńskiego, augustowskiego i suwalskiego od kop. 10-35 za dzienną porcję aresztanta; wadium rs. 450.

## Ruch służbowy.

Z rozkazu ministra oświaty, wydanego d. 7-go października, mianowani: nauczyciel I-go gimnazjum w Petersburgu, r. st. Szesztakow, inspektorem uniwersytetu Cesarskiego w Warszawie; p. o. inspektora szkoły realnej w Warszawie, r. st. Kriwaksin, dyrektorem rzeczonoj szkoły; dyrektor gimnazjum męskiego w Marjampolu, r. st. Gojalski, naczelnikiem dyrekcji naukowej w Łomży.

Przeniesieni: dyrektor gimnazjum męskiego w Suwałkach, rz. r. st. Mossakowski, do Marjampola, oraz naczelnik dyrekcji naukowej w Łomży, rz. r. st. Gawłowski, do Warszawy.

Uwolnieni od służby w ministerjum oświaty z prawem noszenia mundurów: profesor zwyczajny uniwersytetu Cesarskiego w Warszawie, rz. r. st. Hoyer; naczelnik dyrekcji naukowej w Warszawie, rz. r. st. Rodiewicz, oraz dyrektorzy: gimnazjum męskiego w Częstochowie, rz. r. st. Dachnowicz, i szkoły realnej w Warszawie, rz. r. st. Kałaurow.

Wyrażono podziękowanie ministerjum oświaty za przyczynienie się znacznymi datkami do utworzenia internatu przy gimnazjum męskim w Piotrkowie: właścicielom hurtu szklanej w Piotrkowie Hebler i sp.; zarządzającemu hutą szklaną w Sosnowicach, Skrobanek; właścicielowi fabryki w Sosnowicach, Dytłowi; dyrektorowi fabryki stali w Sosnowicach, Skawińskiemu; pełnomocnikowi Towarzystwa górniczego „Hrabia Renard”, inżynierowi Mauve; właścicielowi dóbr Niechcice, Krügerowi; oraz kupcom Hirsbergowi, Szmelcerowi i Pisemnowi.

(Praw. wiestn. nr. 223 z d. 26-go paźdz.)

#### Na wpisy dla uczniów.

Norblin Ludwik rs. 100.

#### Na nędzę wyjątkową.

Halina i Janina składają rs. 1 za wyrządzoną im zniewagę w postaci listu bezimiennego, przyslanego przez pana N. R. 30-go października.

Bezimiennie rs. 3.

Dla Matyldy Czapskiej, wdowy z 5-em drobnymi dziećmi, z których dwoje 9-miesięcznych bliźniąt. (Chłodnia № 62, mieszkania № 40).

A. L. rs. 1.—Bezimiennie rs. 1.

Dla Stefani Krajewskiej, chorowitej wdowy z 4-em dziećmi i matką staruszką. (Nowowiejska № 11).

A. L. rs. 1.—Bezimiennie rs. 1.

Dla A. S. kaleki na oczy (na jedno nie widzi, drugie zagrożone), nie mającej żadnych funduszy na kurację.

A. L. rs. 1.—Bezimiennie rs. 1.

Dla Małgorzaty Krzemińskiej, starej wdowy chorowitej. (Hortensja № 7).

A. L. rs. 1.—Bezimiennie rs. 1.

Dla ubogiej nauczycielki M., która z powodu ataków sercowych nigdzie lekcji dostać nie może.

Bezimiennie rs. 1.

## NEKROLOGJA.

**MAURYCJ LAUBER,**

radca prokuratorji, radca stanu, członek konsystorza ewangelicko-augsburskiego,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 30-go października r. b., przeżywszy lat 52. Pozostali w głębokim smutku: syn, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprawienie zwłok z mieszkania przy ulicy Mokotowskiej № 51, w piątek, dnia 2-go listopada, o godzinie 2-iej po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —5041

#### S. + P.

**Klementyna z Nowickich Baraniecka**

zmarła o godz. 10 zrana d. 30 października. Na pogrzeb, odbyć się mający w piątek, d. 2-go listopada, o godzinie 1-iej z południa, z kościoła praskiego na cmentarzu bródzińskim, zaprasza się krewnych, znajomych i przyjaciół. —5062—

#### B. P.

**Aniela Asterblum,**

po ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 12. Stroskani rodzice i bracia zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprawienie zwłok w dniu 2-im b. m., o godzinie 2-iej po południu, z domu pod Nr. 9-ym przy ulicy Granicznej na miejsce wiecznego spoczynku. —Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

**Petersburg** 1-go listopada. (T. Aj. półn.)—Wydawca gazety *Swiet*, Komarow, jedzie z upoważnienia gazet petersburskich do Moskwy, w celu umówienia się z redaktorami moskiewskimi w przedmiocie utworzenia agencji telegraficznej, pod syndykatem gazet stołecznych. O takiej organizacji agentury zawiadomiono zagraniczne agencje: Reutersa, Havasa i Wolffa, z którymi syndykat zawarł kontrakty. Syndykat rozpostrze swoją działalność w pełnym zakresie na gazety prowincjonalne.

**Petersburg** 1-go listopada. (T. pr. K. W.)—Komisja pod prezydencją p. Kowalewskiego, pracująca nad podatkiem od procedurów, zajęta jest obecnie wygotowaniem przy udziale rzeczoznawców taryf o podatkowania oddzielnych gałęzi przemysłu. W tym tygodniu roztrząsany był projekt opodatkowania przemysłu chemicznego. W charakterze eksperta powołany także został z Moskwy inżynier i właściciel fabryki Ossowski.

### WYPADKI BERLIŃSKIE.

**Berlin** 1-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—Dzienniki sympatycznie powitały nominację księcia Hermana Hohenlohe-Langenburga na namiestnika Alzacji i Lotaryngji. Podnoszą one jego wysoką pozycję społeczną—jest ożeniony z księżniczką badeńską—gorące sympatie w południowych Niemczech i niezawisłość.

**Berlin** 1-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—Minister rolnictwa Heyden podał się do dymisji. Następcą jego będzie prawdopodobnie prezydent Prus Wschodnich hrabia Udo Stollberg. Ustąpienie Heydena stoi w związku z obecnym przesileniem. Minister sprawiedliwości Schelling ma również ustąpić.

### SPRAWA FAVETTA.

**Paryż** 1-go listopada. (T. pr. K. W.)—Skutkiem rozpraw w izbie rząd usunął Favetta z urzędu dyrektora w ministerjum handlu i sprawę jego oddał sędziemu śledczemu.

### POWODZIE

**Budapeszt** 1-go listopada. (T. pr. K. W.)—Komitat marmorski nawiedzony powodzią. Wiele domów, bydła i zapasów zniszczonych.

### WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

**Londyn** 1-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Na wiadomość, że okręty chińskie opuściły Wei-bai-wei, flota japońska pusiła się w pogoń za niemi.

**Wiedeń** 1-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Sprawa istryjska weszła w pomyślną fazę.

**Wiedeń** 1-go listopada. (T. p. K. War.)—Hr. Józef Wodziecki mianowany posłem w Sztokholmie.

**Wiedeń** 1-go listopada. (T. pr. K. W.)—Profesor Kawczyński mianowany profesorem filologii romańskiej na uniwersytecie krakowskim.

**Berlin** 1-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—*Hamburgischer Correspondent* potwierdza, że hr. Eulenburg dążył wprost do konfliktu z parlamentem rzeszy, który doprowadziłby z konieczności do zamachu stanu. Napróżno hr. Caprivi przekonywał go, że konflikt konstytucyjny w rzeszy niemieckiej daleko jest groźniejszym od pruskiego. W Prusiech można parę lat rządzić nawet bez oparcia o parlament, jak to było w dobie konfliktu cesarza Wilhelma I-go (1862—65). Ustrój rzeszy polega na umowach. Panujący w rzeszy, gdyby dali się popchnąć do złamania konstytucji, postawiliby żądania kompensat, których nie udźwignęłoby państwo.

**Berlin** 1-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—Kancelarz Hohenlohe odjeżdża na parę dni do Sztrasburga celem zdania tam czynności i zabrania mebli, poczem wraca niezwłocznie do Berlina w celu przygotowania materiału do sesji parlamentu.

**Berlin** 1-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—Dawniejszy organ eks-kancelarza Caprivi, *Hamburgischer Correspondent* wita sympatycznie księcia Hohenlohego. Nie ulega wątpliwości, że jako dawny

współpracownik księcia Bismarka będzie on prowadził politykę narodową i pokojową. Rozprężeniu wewnętrznemu potrafi zapobiedz swem długoletniem doświadczeniem, chłodnym spokojem, dalekim wzrokiem i niezmordowaną pracowitością. Jest on katolikiem nabożnym, ale wolnomyslnym. Wobec nazwiska Hohenlohego umilkną ci, którzy przebaczyć nie mogli Capriviemu, że był bezpośrednim następcą Bismarka. Opozycja agrarna umiarkuje się również wobec wielkiego pana i właściciela ziemskiego.

**Berlin** 1-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Stronnictwo zachowawcze oświadcza dzisiaj w *Kreuzzeitung*, iż chętnie zgodziłoby się na poruszoną przez *Norddeutsche allgemeine Zeitung* myśl zbliżenia się do rządu.

**Berlin** 1-go listopada. (T. p. Kur. War.)—Adjutantem nowego kanclerza mianowany rotmistrz hr. Schoenborn.

**Paryż** 1-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—W departamencie Pas de Palais sto tysięcy robotników skutkiem powodzi znalazło się bez chleba.

**Paryż** 1-go listopada. (T. p. K. W.)—Z powodu powodzi komunikacja między Belgją a Francją przerwana.

**Brusella** 1-go listopada. (T. p. K. W.)—Powódź zalała w południowej Belgji osiemnaście wielkich fabryk; wiele innych uszkodzonych.

**Madryt** 1-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Ministerjum podało się do dymisji.

## Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 30-go października.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

(Mieśso. — Nowe lokale. — Teatr.)

Od wielu lat utrzymuje się u rzeźników i u agitatorów ludowych hasło, że powodem drożnienia mięsa jest zamknięcie dowozu z Rumunii. Na posiedzeniu komisji parlamentarnej obradowano nad petycją miast, dotyczącą drożyzny mięsa, i pokazało się, że hasło owo jest pustym frazesem. Posłowie, zwłaszcza z Galicji, wykazali, że hodowla bydła w Rumunii bardzo upadła wskutek braku paszy, tak, że, gdyby otwarto dla wołów rumuńskich granicę, wcaleby to na zasilenie targów bydła w Austrii nie wpłynęło. Natomiast skutki mogłyby być bardzo szkodliwe przez przywiezienie zarazy.

Z drugiej strony wzrasta bardzo wywóz bydła tucznego z Austrii do Szwajcarii, gdzie także paszy brakuje. Gdy się Szwajcaria wzmoże i znowu jej wypasy pomnożą, wywóz z Austrii się zmniejszy, targi wewnętrzne będą obficie zasilane.

Najważniejszą rzeczą w sprawie mięsa jest: popieranie własnej produkcji, tak, żeby się zupełnie od obcego dowozu wyemancypować. Wspomniane hasło mięsi w sobie jeszcze inne trudności. Od stron Rumunii i Rosji została granica dla dowozu wołów zamknięta ze względów sanitarnych. Gdyby otwarto granicę od Rumunii, miałyby Rosja zupełne prawo domagać się tej samej koncesji. Tymczasem władze administracyjne, towarzystwa rolnicze protestują stanowczo przeciw temu z obawy zarazy. Rząd zatem wobec tego nie może godzić się ani na dowóz z Rumunii, ani na dowóz z Rosji. Hasło agitacyjne musi przebrzmieć, a ceny mięsa spadną dopiero pod wpływem naturalnych czynników: wzrostu hodowli, zmniejszenia wywozu, dowozu mięsa mrożonego z Australji, wzrostu konsumcji ryb.

Drożyzna mięsa nie przeszkadza temu, że powstają nowe lokale mięsodajne. Dzieje się to w pierwszej linii pod hasłem coraz nowych gatunków piwa bawarskiego, ale niemniej i z tego powodu, że, o ile Wiedeń obfituje nadmiernie w kawiarnie, o tyle restauracji na stopę stołeczną ma zbyt mało, na co zwłaszcza obcy przejeżdżający się uskarżają. Dwa jednocześnie nowe lokale i o kilka kroków od siebie w tych dniach otwarto: „Internationales restaurant” i „Franziskanerkeller” w nowym gmachu Annahof. Sale, oświetlenie, piwo są doskonałe, co do reszty—czas okaże. Zachodzi bowiem dylemat: jeżeli wiedeńscy lokale te opanują, staną się one niebawem tem, czem są dawniejsze; kuchnia będzie czysto wiedeńska, powietrze niemożliwe, gdyż wiedeńscy nie pozwalają luftować, ale będzie zawsze pełno. Jeżeli zaś lokale te nie przybiorą znamion tutejszych, zechcą utrzymać się na stopie międzynarodowej, będą przejezdni z nich zadowoleni, ale będzie tam pusto, bo napływ obcych wcale nie jest wielki, więc przedsiębiorstwa nie utrzymają się. Ten dylemat przejawia się tutaj we wszystkim i stoi na przeszkodzie rozwojowi stolicy.

W Burgu dano Ibsena: „Podpory społeczeństwa” z powodzeniem, przedewszystkiem dla aktorów: Mitterwurzera, Thimiga i Reimersa.

W „An der Wien” co niedziela po południu wystawiać będą po kolei wszystkie operetki Straussa.

Strauss do nowych librettów już motyw notuje; za jaki rok obdarzy nas znowu nowem dziełem.

Paryż, 29-go października.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

(„Hotel w Nizy”. — Przewrót w mieście.)

„Hotel w Nizy”—tak należy przetłumaczyć tytuł czołowej „Pension de Famille” Maurycego Donnay’a, wystawionej w Gymnase przez p. Porel’a, jest pierwszą w tym sezonie prawdziwą komedią. Autor jej, który na scenie poważnej właściwie pierwszy krok stawia, od razu zajmuje jedno z najbardziej obiecujących miejsc na przyszłość. Jest to młodzieniec o bystrej inteligentnej twarzy z czarnym wąsikiem, rodowity paryżanin, który skończył szkołę Centralną, ale przeniósł teatr nad inżynierję. Pierwszym jego utworem była „Fryne”, fantazja „montmartro-ateńska”, którą sam deklamował po za ekranem teatru cieniowego w Chat Noir; drugim—naśladowana z Arystofanesa „Lysistrata”, dawana w Grand Theatre tegoż Porela.

Treść „Hotelu w Nizy” jest następująca:

Piękna jeszcze pani Aubert trzyma w Nizy „pension de famille”—przyzwoite pokoje z utrzymaniem, w których ulokowało się z różnych stron pochodzące towarzystwo. Więc pani Plouff, myśląca tylko o kombinacjach ruletowych, w czem jej dopomaga jakiś były technik, zamykająca oczy na swobodę, z jaką dwie córeczki flirtują: jedna z wiecznie od lat kilkunastu umierającym suchotnikiem, którego tytuł chorego do wszystkiego upoważnia, druga—z młodzieńczym synkiem gospodyni, cherubinkiem do wszystkiego. Więc jeszcze jakaś dama o gwałtownym temperamencie i burzliwej przeszłości; w końcu pani Assand, która przybyła z Paryża na *rendez-vous* z Adrijanem Septeuil. Jest to młoda mężatka, zaniebawiana przez męża *viveur’a*; pod opieką przyjaciółki, pani du Teilleul, spędzić chce nad morzem południowem miesiąc miodowy. Na nieszczęście panu Assand przyszło do głowy z nudów też przyjechać do Nizy. Nie przypuszcza, aby żona mogła go zdradzać, i gołąbki mogłyby dalej gruchać spokojnie, gdyby nie to, że właścicielka hotelu poznała w panu Assand swojego byłego narzeczonego, który przed kilkunastu laty w nieczy sposób ją porzucił. Dochodzi do gwałtownej rozmowy. Assand cynicznie oświadcza, że za żoną bierze się tylko niewiniątko czystej wody, któremu żadne złe myśli przyjsię nie mogły do głowy. Oburzona, zrozpaczona pani Aubert rzuca mu w twarz:

— Omyliłeś się: twoje niewiniątko zdradza cię z Septeuilem!

Assand, należący do tych mężów, którzy nie uważają, aby żonie było wolno to samo, co im, musi ukarać winnych: schwytałszy ich, kilkakrotnie na oślep strzela z rewolweru; Andrzej otrzymuje lekką ranę. I tu, znakomity dar obserwacyjny autora i subtelna jego ironja znajdują objaw w odmalowaniu wrażenia, jakie ten nagły dramat wywołuje w chorobliwie przyćmionym, flirtowo żyjącym światku willi: poruszona ciekawość, lecz brak wszelkiego głębszego wstrząśnienia.

Sam dramat zresztą sprowadzony jest do zwykłych, kąpielowo-buduarowych romansów, w rozwiązaniu: mąż sobie odjeżdża, a gołąbki, po wyzdrowieniu Septeuila, nadal kochać się będą. Autor nie pozwala, aby w tym świecie zdarzył się jakiś wypadek, objawiło się jakieś uczucie na wielką skalę.

Gra pp. Noblet’a (mąż), Mayer’a (kochanek), pysznego Galipaux (manjak-suchotnik), pań Legault-Aubert i Darlaud-Assand, i w ogóle całej trupy zasługuje na nader pochlebną wzmiankę.

Paweł Déroutéde stawia pono kandydaturę do fotelu akademickiego po Leconte de Lisle’u! Wątpię, aby ze skutkiem...

Na propozycję Levasseur’a, akademja nauk moralnych i politycznych przyznała doroczną nagrodę 12,000 fr. drowi Roux, wynalazcy surowicy antybfonicznej. Stanie się to zrozumiałem, gdy dodam, iż, w myśl fundacji, nagroda przeznaczana jest za „najpożyteczniejsze poświęcenie”. Dr. Roux narażał przez długi czas swe życie w studiach nad dyfterytem z trującymi mikroorganizmami.

Eljasz Reclus, brat Elizeusa i również jak on profesor wolnego uniwersytetu brukselskiego, wydał nakładem Dentu studjum etnograficzno-antropologiczne p. t. „Pierwotny mieszkanić Australji”, pochlebnie oceniane przez specjalistów.

Narobi z pewnością w izbie deputowanych hałasu projekt jenerała Riu, żądający zniesienia fortyfikacji Paryża. Są one, według projektodawcy, wobec teraźniejszej artylerji licha warte, a przeszkadzają rozszerzaniu się miasta i są gniazdem i schronieniem najniebezpieczniejszej ludności. Na ich miejscu należy przeprowadzić olbrzymie pierścienie bulwarów, na wzór wiedeńskich ringów; 22 przedmieścia wejdą tym sposobem w obręb stolicy. Z samej sprzedaży przyległych gruntów, zajętych dziś przez pas wojskowy, można będzie otrzymać kilkadziesiąt milj. fr. Obroną zaś stolicy powinny być linje wód Sekwany i Marny, połączone ukośnie od strony północno-wschodniej kanałem.

K.

Rzym, 24-go października.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Dziś w Watykanie pod prezydencją samego Ojca św. odbywa się pierwsze posiedzenie konferencji dotyczącej katolickich kościołów wschodnich i zjednoczenia dysydentów ze Stolicą apostolską. Biorą w nim udział kardynałowie: Rampolla, Langénieux, Ledóchowski, Wincenty Vannutelli i Galimberti, obaj patriarchowie antiochejscy katolicy, to jest patriarcha obrządku syryjskiego ksiądz Benham Benini i patriarcha obrządku grecko-malchickiego ksiądz Jusaf, tudzież ksiądz Hujek, delegat i zastępca patriarchy maronitów, którego przedstawia na wiecu.

Wczoraj, jako w rocznicę walki, stoczony d. 23-go października 1867-go r. przezgono ochotników Garibaldiego z papieskimi żuawami, i zgonu braci Cairolieh, Henryka i Jana, którzy tam padli w walce przeciwko cudzoziemcom, różne patriotyczne stowarzyszenia udały się do willi Glori, pamiętnej tą potyczką, niosąc wieńce laurowe, które złożyły w miejscu, gdzie polegli dwaj dzielni bracia. Inne wieńce i kwiaty złożono na pomniku ich na Monte Pincio, gdzie wspaniała marmurowa grupa wyobraża ich śmierć, poprzedzającą bitwę pod Mentoną.

Emil Castelar, wróciwszy z Neapolu, udał się dziś na cały dzień do zamku Bracciano, dokąd go zaprosili książęta Baltazar i Władysław Odescalchi, synowie s. p. księżnej Zofji z Braniczich z Białocerkwi. Historyczny ten zamek, położony malowniczo nad jeziorem Bracciano, był przedtem własnością Orsini i mieszkaniem sławnej Izabeli Orsini, o której napisano tyle powieści historycznych.

Korespondenci paryscy zawiadomili już czytelników Kurjera o zdumiewającym powodzeniu świeżej opery Józefa Verdiego „Otello”, znanej już od dawna we Włoszech, ale teraz dopiero poznanej w Paryżu, gdzie sędziwy maestro był przytomny na jej pierwszym przedstawieniu w teatrze Wielkiej Opery i otrzymał tam z rąk prezydenta Rzeczypospolitej, p. Casimir-Periera, wielką wstęgę Legji honorowej wśród bezprzykładnej owacji niezliczonej publiczności. Nowy ten triumf Verdiego we Francji głęboko wzruszył cały naród włoski i stał się skuteczniejszym lekarstwem na bolesne w tych dniach wspomnienia Mentony, niż wszystkie polityczne półśrodki. Otóż wielki kompozytor przybył wczoraj do Turynu z małżonką swoją i z panią Stolz. Kilkaset przyjaciół i wielbicieli oczekiwało go na kolei, chociaż telegraf nie oznajmił był wcale wyjazdu jego z Francji i przyjęcie to polegało na niepewnych wskazówkach i domysłach. 80-letni Verdi miał młodzieńczą postawę i ruchy; nosił u guzika czerwoną różeczkę Legji honorowej i kapelusz a cencio, jak artyści. Na stacji rozmawiał z oczekującymi go przyjaciółmi, a mianowicie z posłem Ferdynandem Martinim, byłym ministrem oświaty, dopóki pociąg, odchodzący do Rzymu, nie wyruszył w dalszą drogę.

## Wiadomości handlowe.

### Telegramy.

**Berlin 1-go listopada.** (Telegr. pryw. Kurjera Warsz.) — Nastroj giełdy dzisiejszej był przeważnie mocniejszy. Szczególniej wartości górnicze wykazują poprawę. Inne pola działalności giełdowej z powodu święta katolickiego były dziś w zaniechaniu. Rynek rubli i wartości russkich wykazuje zniżkę. W porównaniu z wczorajszymi kursami straciły banknoty russkie w obrotach natychmiastowych 1 m. 15 fen., a w dostawowych 50 fen. Warszawa krótkotermiowa gorzej o 55 fen., krótki Petersburg o 80 fen., a długoterminowy o 1 mar. Przekazy na Wiedeń krótkie lepiej o drobnośćkę (163,85), a długoterminowych nie notowano. Listy zastawne ziemskie poprawiły się o 10 kop., podczas gdy nowa 4% russka renta państwowa z roku 1894-go spadła o 40 kop., Listów likwidacyjnych nie notowano. Bez zmiany pozostały 4½% listy zastawne russkie, więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1860-go; mniej natomiast za kupony celne (324,40). Akcyj kredytowych austriackich nie notowano. Dyskonto prywatne utrzymało kurs wczorajszy (1½%).

**Berlin 1-go listopada.** (Telegram pryw. Kurjera War.) — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Nastroj rynku zbożowego był dziś słabszy. Żyto miało tendencję gorszą i oddawane było taniej w obu terminach o 1 m. 50 fen. W handlu spirytusowym usposobienie było dziś słabsze.

**Berlin 1-go listopada.** (Notowania urzędowe giełdy.) —

|                           |        |                         |        |
|---------------------------|--------|-------------------------|--------|
| Bil. ban. rus. w tr. ust. | 220.30 | Akcje dr. żel. w. w. w. | —      |
| Weksele na Warszawę       | 218.20 | Akcje kredytowe         | —      |
| Weksele na Petersburg kr. | 217.90 | Weksele na Londyn kr.   | 20.35  |
| Weksele na Petersburg dl. | 214.—  | Weksele na Paryż kr.    | 81.10  |
| Bil. Ban. rus. na dost.   | 220.50 | Weksele na Paryż dl.    | 80.85  |
| 4% nowa renta z r. 1894   | 63.60  | W tow. gotow.           | 109.—  |
| 4½% listy zast. ziem.     | 67.80  | Żyto na wiosnę          | 116.25 |
| Listy likwidacyjne        | —      |                         |        |

Kursy z d. 31-go października: 221.45, 218.75, 218.70, 215.—, 221.—, 63.70, 67.70, —, —, —, —, —, —, —, —, 110.25, 117.50.

### Informacje.

— Dochodzi nas wiadomość z poważnego źródła, iż Towarzystwo akcyjne fabryki dawniej K. Rudzki i Sp. otrzymało tytułem zaliczenia na powierzone roboty rządowe rs. 282,000, od których Towarzystwo nie będzie płaciło odsetków.

— Dyrektor warszawskiego Towarzystwa oczyszczania i sprzedaży spirytusu, p. Józef Lipiński, w czasie swojego pobytu w Petersburgu w imieniu Towarzystwa sprzedał 160,000 wiader 40° okowity po 53 kop. p. W. E. Petrow, z ośmiomiesięcznym terminem dostawy.

— Utworzona pod przewodnictwem wice-ministra komunikacji, p. Petrowa, komisja, w celu ulepszenia żeglugi na sztucznych komunikacjach wodnych, na początku listopada rozpoczyna na nowo swoje prace. Do udziału w obradach mają być zawezwani przedstawiciele rolnictwa, handlu i przemysłu.

— Jak donoszą dzienniki petersburskie, w tych dniach ma być wypuszczona nowa pożyczka na sumę 50,000,000 rs. Nowa ta emisja, jak zapewniają w sferach finansowych, spowodowana została brakiem banknotów w bankach.

— Eksploatacja torfu. W tych dniach powrócił do Petersburga delegat ministerjum rolnictwa, wysłany dla obejrzenia torfowisk we Francji, Niemczech, Belgji i Holandji. Zebrane przez delegata informacje mają być ogłoszone.

— Torg. prom. gaz. donosi, iż w Wiedniu utworzona została spółka handlowa w celu wyłącznego prowadzenia handlu z Rosją.

— Otrzymujemy zawiadomienie, że Najwyżej zatwierdzone Towarzystwo akcyjne górnicze i metalurgiczne pod nazwą syberyjskiego upoważniło p. Włodzimierza Kozłowskiego (Hoża nr. 18) do przyjmowania zapisów na akcje. Zapisy te mają trwać tylko do dnia 12-go listopada r. b. włącznie.

### Koleje i taryfy.

— Zarządy tutejszych kolei zawiadomione zostały cyrkularzem departamentu kolejowego o następujących zmianach, które na mocy postanowienia komitetu taryfowego wprowadzone zostaną do obowiązujących obecnie taryf towarowych: 1) od d. 13-go listopada zniesione będą wszystkie teraźniejsze taryfy na przewóz bawełny, zarówno w komunikacjach bezpośrednich wewnętrznych, oraz kaukazko-zakaspjskiej, w komunikacji przez: morze Czarne, Wołgę i Petrowsk, jako też i w miejscowych komunikacjach oddzielnych kolei. 2) Od d. 1-go stycznia r. p. przestaną obowiązywać wszelkie, jakie w tym czasie istnieć będą taryfy zarówno w komunikacjach bezpośrednich wwozowych do Rosji, jak i w kierunkach wwozowych z Rosji na przewóz wszelkich transportów towarowych zarówno w pociągach zwyczajnych towarowych, jako też i w pociągach pospiesznych, tak w zwyczajnych komunikacjach lądowych jako też i w komunikacjach zamorskich wewnętrznych i we wszelkich komunikacjach zagranicznych międzynarodowych. W rozporządzeniu tem z ogólnych przepisów wyłączone zostały niektóre taryfy, które nadal obowiązywać mają bez zmiany, a mianowicie: a) taryfa wywozowa, obowiązująca przy przewozie zboża, która ogłoszona została w nrze 444-ym „Zbiornu taryf” pod nr. 5244, oraz odnoszące się do niej dopelnienie, we wzmiankowanym numerze „Zbiornu taryf” zamieszczone; b) taryfa wywozowa na przewóz: lnu, konopi itp., wysyłanych do stacyj kolei: belgijskich, francuskich, austriackich i niderlandzkich, która ogłoszona była w nrze 413 „Zbiornu taryf” za nr. 5108 i 5109, oraz zamieszczone tamże do tych taryf dopelnienie; c) taryfa wywozowa na przewóz maczki cukrowej, wywożonej za granicę przez porty ryski i libawski, która ogłoszona była w nr. 496 i 535-ym „Zbiornu taryf” za nr. 5457 i 5582.

— W chwili obecnej przygotowywane są tablice z oznaczeniem odległości i cen biletów pasażerskich wszystkich trzech klas i dziecięcych oraz taryfy na przewóz bagażu według nowych taryf strefowych. Tablice te, jednakowej formy, właściwie są szematami drukowanymi, na których odrębnie w porządku alfabetycznym będą wypisane ceny obowiązujące od miejscowej stacji do 1) wszystkich punktów krzyżowych kolei; 2) stacji miejscowej linii kolejowej wraz z odnogami, oraz 3) stacji, do których sprzedawane są stale bilety formy № 1 w kierunkach najbardziej uczęszczanych. Pod listą alfabetyczną mieścić się będzie uproszczona tabelka do obliczania ceny biletów na wszelkie odległości według taryfy strefowej. Wszystko to oprawione w ramy wydrukowane będzie w odpowiedniej ilości przy kasach pasażerskich. W spisach alfabetycznych dla użytku kasjerów kolejowych wyszczególniona jest odległość w strefach pomiędzy wszystkimi wzajem stacjami w państwie lub też na dystansie krótsze, jak 160 wiorst odległości w wiorstach. O ile wiemy, zarządy kolejowe najzupełniej przygotowane są do zaprowadzenia nowej ta-

ryfy pasażerskiej z d. 13-ym grudnia r. b. i o zwłoce miesięcznej do d. 13-go stycznia, jakoby z powodu obrachunków noworocznych, nie nie słyszano. Prace przygotowawcze są już na ukończeniu.

### Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 30 października r. b.** — Pomimo małego dowozu, usposobienie targu w dniu dzisiejszym było słabe. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 500 korcy, wyborowego towaru zupełnie nie było, za białą płacono 4.50, za pstrą 3.67 do 4.25. Żyta ofiarowano 500 korcy, wyborowy towar kupowano po 3.10, średni po 2.95 do 3.02. Owsa 300 korcy rozprzeżano stosownie do gatunku po 2.15 do 2.20. Za siano płacono 35 do 40 kop., za słomę po 15 do 17 kop.

**Targ zbożowy na Pradze w dniu 30-ym października** słab był usposobiony, przy niskiej dążności notowań, dowóz wynosił 4 wagony owsa i 2 wagony gryki, innych gatunków zupełnie nie dowieziono. Żyto słabo i niżej, za wyborowe płacono po 51 do 52 kop., za średnie po 49 do 50 kop. i za ordynaryjne po 48 do 49 kop. Owies w słabej tendencji, wyborowy sprzedawano po 64—67 kop., średni po 55 do 62 kop. i ordynaryjny po 50 do 52 kop. Gryka spokojnie, płacono po 78 do 86 kop. stosownie do gatunku. Jęczmień browarny bez dowozów, za pastewny osiągnęto po 48 kop., do 53 kop. Dla kaszy jaglanej usposobienie było spokojne, względnie do dobroci ziarna osiągnęto po 75 do 80 kop.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 31-go października r. b.

|                            | przyszło: | wyszło: | pozostało: |
|----------------------------|-----------|---------|------------|
|                            | 3 wag.    | 1 wag.  | 11 wagonów |
| Żyta . . . . .             | 3         | 8       | 105        |
| Owśa . . . . .             | 3         | —       | —          |
| Maki żytniej . . . . .     | —         | —       | —          |
| Maki pszennej . . . . .    | 1         | —       | 36         |
| Kaszy jaglanej . . . . .   | 2         | 1       | 127        |
| Kaszy gryczanej . . . . .  | —         | —       | 11         |
| Ryż . . . . .              | —         | —       | —          |
| Pszenicy . . . . .         | 2         | 1       | 62         |
| Jęczmienia . . . . .       | 2         | —       | 64         |
| Grochu . . . . .           | —         | —       | 8          |
| Gryki . . . . .            | 4         | 1       | 34         |
| Cebuli . . . . .           | —         | —       | 1          |
| Fasoli . . . . .           | —         | —       | 2          |
| Łoju . . . . .             | —         | —       | —          |
| Makuchów . . . . .         | —         | —       | —          |
| Maki kartoflanej . . . . . | —         | —       | 4          |
| Kukurydzy . . . . .        | —         | —       | —          |
| Soli . . . . .             | —         | —       | —          |
| Rodzinków . . . . .        | —         | —       | —          |
| Prosa . . . . .            | —         | —       | —          |
| Tranu . . . . .            | —         | —       | —          |

Razem 17 wagonów 12 wag. 465 wagonów

**Gdańsk, dnia 31-go października.** — Pszenica miała dziś tendencję bardzo mocną i ceny chętnie płacone o 1 mar. wyżej. Płacono za russką tranzyto czerwona 729 gr. 80 mar. za tonnę. Terminy tranzytu na listopad 92 mar. w zaofiarowaniu, 91 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 92 m. płacono, na kwiecień-maj 100 mar. w zaofiarowaniu, 98½ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 101½ m. w zaofiarowaniu, 101 m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 103 mar. w zaofiarowaniu, 102½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 91 mar. Żyto również o 1 mar. wyżej. Płacono za russkie tranzyto 735 gram. 72 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na listopad dolno-polskie 73½ mar. w zaofiarowaniu, 73 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 73½ mar. w zaofiarowaniu, 73 mar. w poszukiwaniu, na grudzień-styczeń dolno-polskie 75 mar. w zaofiarowaniu, 74½ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-luty dolno-polskie 77½ m. w zaofiarowaniu, 76 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 79 mar. w zaofiarowaniu, 79½ m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 80 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 73 mar., tranzytowego 72 mar. Jęczmień targowany russki tranzyto 633 gr. 72 mar., 677 gr. 74 mar., lepszy 665 gram., 668 gr. i 671 gr. 77 mar., jasny 683 gr. 80 m., 712 gram. 83 mar. za tonnę. Owies targowany tylko w towarze krajowym. Groch polski tranzyto na paszę 87 mar. za tonnę targowano. Russki bon koński tranzyto 92 mar. za tonnę płacono. Siemię konopne russkie 155 mar. za tonnę targowano. Spirytus bez zmiany, nie podlegający cłu w towarze gotowym 50 mar. płacono, pozostał 49½ mar. w poszukiwaniu; poolegający cłu w towarze gotowym 80 mar. w poszukiwaniu, na listopad 80 mar. w poszukiwaniu, na listopad-marzec 80½ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja stała. Kurs w Gdańsku 235.— mar. za 100 rs.

### Odpowiedzi Redakcji.

— **Pani Anieli J. z Woli.** — Znajomość czterech działów arytmetycznych bynajmniej nie wystarcza; należy jeszcze znać dobrze ułamki zwykłe i dziesiętne.

— **Pani A. S. K.** — 1) O dziejach ludu izraelskiego literatura nasza posiada następujące prace: P. Beer: „Dzieje ludu izraelskiego od stworzenia świata do powrotu izraelitów z niewoli babilońskiej”, przekład S. Dankowicza; Aleksander Kraushaar: „Historja żydów w Polsce”; Hilary Nussbaum: „Historja żydów od Mojżesza do epoki obecnej, opracowana według najwiarogodniejszych źródeł”, trzy tomy, rs. 6; Antoni Stadnicki: „Rys krótki ludu żydowskiego w Europie”, jako wstęp do dziejów tegoż ludu w Polsce. 2) „Dzieje” Bobrzyńskiego, „Literatura” Spasowicza. 3) „Słowniczek wyrazów obcych”, wydany przez Księgarnię Arcta, rs. 1. 4) Warunków, na jakich *Aliance israelite* udziela zapomogi — nie znamy.

— **Amatorce sportu.** — W przedmiocie sportu żyźwiarskiego możemy zalecić sz. pani dwa następujące przewodniki: J. Zahler: „Żyźwiarstwo”, z 54 rysunkami, w przekładzie W. Przyłbicy; F. Calistus: „Żyźwiarstwo”. Podręcznik systematyczny, niezbędny dla każdego, pragnącego w krótkim czasie nauczyć się szlugać lub wydoskonalić w sztuce żyźwiarskiej. Wydawnictwo ozdobione licznymi ilustracjami.

— **Panowie Marji L.** — Kancelaria Muzeum pszczelniczego mieści się przy ul. Wiejskiej pod № 12-ym. Kurs, o ile wiemy, rozpoczyna się w pierwszych dniach listopada.

— **Pani T. Kar.** — Znak niebieski: dwa miecze na krzyż, w środku punkt, oznacza markę porcelany saskiej, wyrabianej w Meissen w epoce od r. 1733—1763-go.